GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^{RO} 78.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 21 Marca 1829 roku w Sobotę.

Giełda Warszawska dnia 20 Marca 1829 r.

Wexle.		żądano		płacono	
Amszterdam 250 z. c.	2 mies.	—	—	—	—
Berlin 100 tal.	2 mies.	600	—	597	—
Gdańsk 100 tal.	2 mies.	600	—	—	—
Hamburg, 300 Mk.	2 mies.	900	—	897	—
Lipsk 100 tal.	1 mies.	—	—	—	—
Londyn, 1 l. szter.	3 mies.	41	—	40	15
Moskwa 100 r. b.	1 mies.	—	—	179	10
Petersburg ditto	2 fm.	179	15	178	15
Paryż, 300 fran.	2 mies.	—	—	—	—
Wiedeń, 150 zł. reń.	2 mies.	620	—	618	-
Wrocław, 100 tal.	2 mies.	—	—	—	-

Gotowe pieniądze	żądano		płacono	
Złoto Polskie za 100 zło.	—	—	—	—
Imperjały ros.	—	—	—	—
Dukaty Hol. nowe 1 sztuka	20		—	—
ditto stare. ważne	—	—	—	—
ditto na passir.	—	—	—	—
ditto austrjackie.	—	—	—	—
Frydrychsdory.	—	—	—	—
Pruski kurant	—	—	—	—
ditto bilety kassowe	—	—	—	—
Assygna. Ros.	—	—	—	—
Bilety bankowe austrjackie.	—	—	—	—
Einlesung Szeiny ditto	—	—	—	—
Listy zastawne,	87	15	87	5

Papiery.	żądano		płacono	
Obligacje udziałowe po zł. 300	300	—	300	—
ditto ditto w partyach.	294	—	292	7
Assekuracje skarb:	—	—	—	—
Obligacje pragskie	—	—	—	—
Dow: k. centr. likwidacyjnéj.	36	—	35	—
ditto ditto za żołd.	—	—	—	—
ditto ditto za inne.	—	—	—	—
Zapisy drogowe.	—	—	—	—
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.	—	—	—	—
ditto ditto w srebrze.	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w srebrze.	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert	—	—	—	—
ditto ditto w Poz. Angl.	—	—	—	—

WIADOMOŚCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE — Warszawa.

Prokurator królewski przy trybunale cywilnym Iszéj instancji województwa mazowieckiego. — Podaje do publicznéj wiadomości, iż trybunał cywilny województwa mazowieckiego, wyrokiem w sprawie dyscyplinarnéj przeciwko Antoniemu Kozerskiemu, komornikowi przy sądzie pokoju powiatu łęczyckiego na dnin 24 lutego r. b. wydanym, tegoż w wykonywaniu obowiązków komornika zawiesił. — W Warszawie dnia 11 marca 1829 r. — *Wiesiołowski.*

POSTĘPOWANIE SPADKOWE. — Na żądanie Marjanny z Dąbrowskich, Kajetana Ungera małżonki, otwarte zostało postępowanie spadkowe po niegdy Józefie z Pełków, piérwszego Karulskiéj, powtórnego małżeństwa Chruściańskiéj, dnia 22 listopada 1813 r. zmarłéj, a to co do summy 2000 złp., na dobrach Modrzejów w powiecie olkuskim, w dziale IV, pod Nro 6 wykazu tychże dóbr umieszczonéj; ktoby sądził mieć jakie prawo, ma się zgłosić najdaléj na dzień 10 sierpnia 1829 r. pod prekluzją. — Kielce dnia 25 lipca 1828 r. — *K. B. Tomaszewski*, Rejent K. Z. W. K.

— Uniwersytet Jagielloński w Krakowie udzielił stopień doktora obojga prawa, P. Józefowi Słomińskiemu.

— W województwie augustowskiém był w r. 1828 stan instytutów naukowych, co do liczby szkół, nauczycieli i uczniów, następujący:

		Naucz.		*Ucz.*
Szkoła wojewódzka w Łomży)	miały	25	—	690
— — — — w Sejnach)				
— — wydziałowa w Szczuczynie	—	8	—	106
Szkoła podwydział. w Tykocinie	— —	5	—	78
— — płci żeńskiéj w Sejnach	— —	9	—	36
28 szkół elementarnych w miastach	— —	32	—	1441
18 — — — — we wsiach	— —	19	—	492
		98.	—	2843

W Łomży i Szczuczynie są szkoły rzemieslniczo-niedzielne; liczba ich uczniów wchodzi w liczbę elementarnych.

W liczbę uczniów elementarnych miejskich wchodzi 372 płci żeńskiéj — a w wiejskich 100 téjże płci.

— Przybył do tutejszéj stolicy Pan Nowakowski artysta dramatyczny teatru lwowskiego. Pisma publiczne lwowskie od lat wielu oddawały chlubne pochwały talentowi tego artysty. Publiczność krakowska w czasie ostatniego pobytu P. Nowakowskiego w Krakowie przyjmowało go z oklaskami. Radzibyśmy jak najrychléj widzić P. Nowakowskiego w teatrze stołecznym sprawdzającego wysokie mniemanie, które w talencie jego powzięli miłośnicy sceny we Lwowie i dawnéj stolicy Polski. Ci którzy go widzieli grającego, chwalą szczególniéj łatwość z jaką ten artysta wykonywa rozmaite i przeciwne role, tak, że przejmując się charakterem udawanym i myślą autora w każdem prawie dziele dramatyczném jest jakoby inną osobą. Do tych zalet przydać winniśmy, że P. Nowakowski posiada talent śpiewu. Mówią, że piérwszą rolę gościnną obierze sobie w ulubionéj komedji: *Szkoda wąsów.*

— *Ciąg dalszy wypisu dzieł z xięgarni Fr. Pfaff*, wyprzedać *się mających po zniżonej cenie.*

Histoire de Ministres favoris 1 tom zamiast	fl, 12	tylko	8
Histoire des revolut. de Pérou par Beauchamp 2 tom	20	—	13
Lavcoon de Lessing 1 som.	12	—	8

Leçons sur les arts et sciences libéraux 1 tom.	60	—	40
Leçons de l'enfance par Edgeworth 5 tom	15	—	10
Lettres sur les arts imitateurs par Noverre 2 tom.	24	—	16
Manuel forestier par Burgsdorff 2 tom	36	—	24
Manufactures de soie et du murier 1 tom	6	—	4
Meditations du Spectateur français 1 tom	15	—	10
Médécine curative de Leroy 1 tom	8	—	5

— Redakcja *Tygodnika dla dzieci*, z powodu skończonego kwartału pisma tego, upraszą szanownych prenumeratorów, a szczególniéj na prowincji zamieszkałych, ażeby wcześniéj na następny kwartał zapisać je raczyli; gdyż mało więcéj nad ilość zaprenumerowaną wybitych będzie exemplarzy. Ktoby zaś życzył sobie od następnego kwartału na to pismo prenumerować, może dostać wszystkich numerów w piérwszem kwartale wydanych w każdym kantorze tygodnika za cenę złp. 5 a na poczcie za złp. 6. Nro 13 zaczynający tomik II ozdobiony ryciną wyjdzie dnia 4 kwietnia.

— Dziś zimna stopni 5.

ROSSJA. — Zarządzający polową prowiancką kommissją oddzielnego litewskiego korpusu 5 klassy Skrebicki podniesiony do 4 klassy.

— W Rossji znajduje się 23 teatrów, jako to: 13 rossyjskich, 5 niemieckich, 2 francuzkie, 2 włoskie, jeden polski w Kijowie pod dyrekcją P. Lenkowskiego, który przedstawia 6 razy w tydzień większe opery, drammy i komedje.

— Z Khoi donoszą pod dniem 11 stycznia: Po spłaceniu umówionéj części kontrybucji perskiéj, przybył do Khoi xiąże Bagram-Mirza, syn następcy tronu Abbas-Mirzy, aby na zasadzie traktatu zawartego w Turkmantszai, kraj ten odebrać z pod zarządu władz rossyjskich. Nasze wojsko wyruszyło d. 10 stycznia z Khoi, udając się do Bajazid, dla wzmocnienia lewego skrzydła wojska przeciwko Turkom działającego, którém dowodzi jenerał Pankratjew. Dnia 20 toż wojsko ma stanąć w wiosce Zangezor niedaleko od Bajazid. Tym sposobem kraj perski już jest zupełnie przez wojska nasze opuszczony. Podług doniesień od granic tureckich, w Azji przysposabiają się Turcy do prowadzenia wojny która według wszelkiego podobieństwa rozpocznie się z początkiem wiosny. W Erzerum oprócz innego wojska, ma się znajdować 8000 piechoty regularnéj.

ANGLJA. — Na jedném z posiedzeń ostatnich izby wyższéj, złożył xiąże Richmond antykatolicką petycję mieszkańców miasta Brighton. Xiąże Sussex, który właśnie z tego miasta złożył był petycję za katolikami, zarzucił petycji antykatolickiéj, że znajdujące się na niéj podpisy były zbierane w sposób nie bardzo chwalebny. Wielu z podpisanych nie umié pisać i położyło tylko znak krzyża, inne podpisy zawiérają nazwiska, z kilku innych złożone. Xiąże Sussex zapewnił, że nie powstaje bynajmniéj przeciw prawu podawania petycji, ale powstaje przeciw rozumieniu, jakoby w petycjach wyrażony był sposób myślenia narodu. Xiąże Richmond uczynił w odpowiedzi uwagę, że fakta, jakie dostojny xiąże przytoczył, są fałszywe, albowiem w całéj petycji nie ma żadnego krzyża, dodał, że sposób, w jaki szlachetni lordowie pobudki przeciwników swoich pokonywają, własnéj ich sprawie jest szkodliwy. Xiąże Sussex tłómaczył się z zarzutu, tém, iż posiada list, w którym mu doniesiono o krzyżach w petycji; jeśli zatém teraz ich niema, musiały być wyskrobane, a w ich miejscu położone zostały podpisy. „Czytałem, mówił daléj brat królewski, wszystkie dowody tyczące się innych uwag xięcia Richmond, przytaczane od lat 25 za sprawą katolicką i przeciw niéj, i rozważałem je starannie. Nawet na łożu, na którém co godzina czekałem, że mnie ręka śmierci wybawi z padołu utrapienia i nędzy, rozmyśliwałem o tym przedmiocie i wypadkiem moich rozmyślań było, że przypuszczenie katolików do praw obywatelskich dla powodzenia instytucji protestanckich w szczególności, i dla pokoju, a szczęścia kraju w ogólności, jest koniecznie potrzebne. Taki wypadek sumiennie pozyskany, nie jest dziełem chwili, i w którémby nadto połączone było ubieganie się o popularność. Za stary już jestem, abym się o nią ubiegał. Powtarzam zatém, że z całego serca wspiéram projekt ministrów, bo przekonany jestem, że nową siłą obdarzy kościół protestancki, który byłby wystawiony na niebezpieczeństwo, gdyby prawa przeciw katolikom dłużéj obowiązywały."

— Jeden z korrespondentów gazety *Morning Chronicle* zapewnia, że gdy zbierano podpisy na petycje przeciwko katolikom, pewien młody człowiek z sekty dissidentów, zapytany przez niego coby miał przeciw katolikom, oświadczył: „*Że nie wierzą w Jezusa Chrystusa.*"

— Słychać, że minister spraw zagranicznych dozwolił teraz wychodźcom portugalskim udać się do Terceiry, zkąd nasza eskadra już ma być odwołana. Ale z drugiéj strony zapewniają, że to wszystko stało się za poprzedniém porozumieniem z teraźniejszym rządem portugalskim, i że piérwéj nim wychodźcy zdążą do Terceiry, już tam miejsce eskadry angielskiéj zastąpią okręty Don Miguela.

AUSTRJA. — Podług gazety norymbergskiéj cesarz i cesarzowa Jmci, mają wyjechać w miesiącu maju do Pragi czeskiéj, i znajdować się na uroczystości jubileuszowéj S. Jana Nepomucena. Xiężna Parmy mianowała barona Werklein sekretarzem stanu do interesów zagranicznych. Gazeta parmeńska donosi teraz urzędownie, o śmierci hrabiego Neipperg feldmarszałka austrjackiego, kawalera honorowego na dworze xiężnéj Parmy. Słychać że w Peszcie stolicy węgierskiéj, zgromadzi się 30 tysięcy wojska austrjackiego do obozu.

FRANCJA. — *Z Perpignan, d. 27 lutego.* — Sądzą tu powszechnie że hrabia d'Espana postanowił zwabić do Katalonji naczelników tak zwanych *agrawiados*, aby wszystkich od razu w ręce swoje dostać. Rząd francuzki ma już wiadomość o tych środkach i uczyni podobno przedstawienie, względem ich zaniechania. W Barcelonie jest 28 osób aresztowanych, z których 11 miano dnia wczorajszego rozstrzelać. Józef Sans z Reus, jest piérwszy na liście.

— Xiąże Karol Damas, par Francji i wielki podkomorzy królewski, umarł w Paryżu, d. 6 mar. w nocy, mając lat 73.

— W okolicy Auch, (dawnego Augusta Auscorum) odkryto wiele pięknych szczątków starożytności. Jest nadzieja że przy dalszém odkopywaniu wynajdą w zupełności cały plan miasta; teraz znaleziono mnóstwo pięknych ułomków, mniéj więcéj uszkodzonych posągów marmurowych, popiersi mozajkowych, kamieni prześlicznie rzniętych i t. p.

— Rząd wyznaczył 500,000 franków do dyspozycji pana Frimont, na wystawienie machin parowych podług nowego systemu, za pomocą których dwie fregaty będą mogły być poruszane.

GRECJA. — Donoszą z Patras pod d. 28 stycznia: Oczekiwana tak dawno organizacja sądów, już ogłoszona została. Oczekują z niecierpliwością, które osoby prezydent na różne miejsca sądowe mianować będzie. Hr. Fryderik Robertson, dawniéj drugi dowódca statku parowego *Merkury*, wracając do ojczyzny przybył do tutejszego miasta. Lord Cochrane, który przed oddaleniem się z Grecji niezapomniał o officerach angielskich, żądał dla pana Robertson 30 talaris miesięcznego żołdu, ale kommissja marynarki przyznała mu tylko 7 talaris na miesiąc (54 złp.) czego tenże przyjąć nie chce. Roboty około utwierdzenia zamku morejskiego przyśpieszają Francuzi z największą czynnością. Oprócz kompanji inżynjerskich użyto do tego wszystkich żołnierzy znajdujących się tu pułków. Od dawnego czasu nie pamiętają w Grecji podobnie mokréj zimy jak tegoroczna, nie masz prawie dnia, w którymby jakieś nieszczęście nie wydarzyło się. Archimandryta Anthimos Gazes, umarł dnia 22 z. m. w Syra, mając lat 70. Starzec ten w czasie wybuchnięcia rewolucji greckiéj bawił w Wiedniu, gdzie posiadał dość znaczny majątek, który własnéj pracy i oszczędności był winien. Jemu winni jesteśmy bardzo dokładny słownik grecki w trzech tomach, tłómaczenie gramatyki w dwóch tomach i wiele innych; pisał on wiele artykułów naukowych do czasopisma *Merkury* w Wiedniu wychodzącego, którego był redaktorem. Gdy Hellenowie postanowili zrzucić jarzmo muzułmańskie, pośpieszył natychmiast do ojczyzny, gdzie dobrą radą i umiarkowaniem w piérwszych naradach publicznych, umiał skłaniać burzliwe umysły do zgody i jedności. W Solona zdobyli Grecy na powrót kilka armat darowanych im dawniéj przez lorda Byrona, a zabranych od Turków przy zdobyciu Misolongi.

NIEMCY. — Gazety niemieckie doniosły niedawno, że hr. Werszowicz w Wirсburgu żyć przestał i że z nim wygasł starożytny ród czeskiéj familji Wrssowców. Pruski porucznik w gwardji ułanów, hr. Raeibor Werszowicz w pismach berlińskich zaprzecza temu, i twierdzi, że potomkowie téj familji żyją jeszcze w nim, jego braciach i siostrach. Że Werszowicze należeli do jednéj z najmożniéjszych rodzin w Czechach; że nawet postrach rzucali na monarchów czeskich, o tém nie ma wątpliwości, ale szczególną jest rzeczą, że wtenczas kiedy jeszcze nie było nazwisk familijnych, oni mieli już swoje nazwisko. Z tém wszystkiém niemylne świadectwa historyczne przekonywają o tém. Jaromir, trzeci syn xięcia Bolesława nabożnego, tak był lubiony od ludu, iż go się bał starszy brat, Bolesław czerwony, co go zmusiło do schronienia się za granicę r. 1002. Roku 1003 przywołał go lud na powrót, a gdy go xiążęciem ogłoszono, ranił go tegoż roku śmiertelnie Kochan Wrszowicz, a brat Bolesław wypędził go z kraju. Ale i sam niedługo utrzymał się na tronie, w czasie uczty bowiem, r. 1003 stracić kazał kilku możnych, a nawet sam rozpłatał głowę Wrszowiczowi, małżonkowi swéj córki. Po tylu zbrodniach musiał uciekać z kraju, a cesarz Henryk, przywrócił na tron r. 1004 brata jego Jaromira, który spokojnie panował do r. 1012. Lecz w tym roku zbuntowali się Czesi; Jaromir musiał ustąpić rządów młodszemu bratu Ulrychowi i schronić się do Polski. Wprawdzie wrócił do Czech r. 1013, ale brat kazał go uwięzić, a Wrszowicze wymogli na Ulrychu, rozkaz więzienia Jaromira w Lissie, aż do zgonu. Roku 1032 gdy cesarz brata jego Ulrycha z kraju wypędził, wyszedł on wszakże z więzienia i mógł znowu objąć rządy, ale Ulrych powrócił r. 1034 i Jaromir musiał go przybrać za spółrejenta. Wrszowicze skłonili znowu Ulrycha do uwięzienia Jaromira we trzy dni po przybyciu jego do Pragi i z namowy ich, kazał Ulrych bratu oczy wyłupić. Po śmierci Ulrycha r. 1037 wyszedł Jaromir z więzienia, ale odstąpił rządy synom zmarłego brata swego. Niemniéj dla tego obawiali się go Wrszowicze i zabili go podstępnie w r. 1038. Pod późniéjszemi rządami nie zmniéjszyła się władza Wrszowiczów. Xiąże Brzecisław II, czyli młodszy, doznał wkrótce jéj skutków. W ciągłym z nimi sporze raniony został za ich sprawą na polowaniu r. 1100 i we dwa dni zakończył życie.

Swiatopłek xiąże Morawski z namowy Mutiny Wrszowicza rozpoczął spory z xięciem Borzywojem, ale wypadek był dla niego zrazu niepomyślny. Roku 1107 zdołał jednak wypędzić z kraju Borzywoja. Borzywoj powrócił wprawdzie z licznymi Polakami i wpadł do Czech r. 1108, gdzie wiele klęsk wyrządził, lecz Swiatopełk wziął górę z liczném wojskiem i kazał stracić wszystkich Wrszowiczów, których tylko udało mu się schwytać, ponieważ uważał ich za przyczynę wtargnienia Polaków. Jeden z Wrszowiczów pomścił się na nim i w czasie pochodu Swiatopełka do wojska cesarskiego, z tyłu tak silnie poraził go w głowę, iż go natychmiast zabił.

Z Wrszowiczów, którzy się za granicę schronili, jeden osiadł w Frankonji i od tego to pochodził zmarły niedawno szambelan Wrsowre. W Wirсburgu i Pradze miano go za ostatniego potomka starożytnéj rodziny czeskiéj. Z tém wszystkiém, jest wielkie podobieństwo, że teraźniejsi Werszowicze pochodzą od tych przodków swoich, którzy uniknęli mściwego miecza władzców czeskich.

PORTUGALJA. — *Lisbona dnia 19 lutego.* — Kilka batalionów odebrało rozkaz do wsiadania na okręty przeciwko Terceirze. Admirał Rosa będzie dowodził tą wyprawą; oświadczył on zwiedzając fregatę na któréj popłynie, iż spodziéwa się zastać przy wyspie dwie fregaty brazylskie. Donoszą z wyspy S. Michała, że okręty angielskie zmusiły do oddalenia się z pod Terceiry fregatę portugalską. Na wyspie Angola i w innych posiadłościach portugalskich w Afryce, ogłoszono Don Miguela królem. Uwięzienia w Portugalji trwają bez przerwy.

SZWECJA. — *Z Sztokholmu dnia 26 lutego.* — Wniosek względem odjęcia kanclerzowi dworu prawa, zabierania gazet i pism perjodycznych bez sądowego śledztwa, został dnia 26 lutego odrzucony w stanie wiejskim większością 64 przeciw 44 głosów, po żywych sporach. Były mówca stanu wiejskiego Lars Olsson; dzisiejszy wice-mówca John Jonsson i wielu innych bronili ustnie i z pisma praw kanclerza dworu. Uznawali zupełnie wysokie dobro wolności druku, i oświadczyli się wyraźnie, nie popierać żadnego jéj ściśnienia, atoli mniemali za rzecz bar-

dzo ważną, niezostawiać gazet bez żadnego ograniczenia. Przeciwnie stan duchowny przyjął wniosek odjęcia kanclerzowi spomnianego prawa.

WIADOMOSCI NAUKOWE.

Potrzeby życia Polaków XIV i XVI wieku.

Swiadectwa dziejopisów i dochowane dotąd rękopisma z roku 1389, obejmujące rachunki wydatków stołowych króla Władysława Jagiełły i jego dworu, przekonywają, jak skromne i ograniczone tego władcy dwóch narodów były życia potrzeby. Posilał on się tém, co rodzinna wydawała ziemia, odziewał się, podług Długosza, prostym kożuchem, nie pił wina, ani miodu, (wódki jeszcze wtedy nie znano w Polsce) a jak powyższe świadczą rachunki, pospolitych wszędy i zawsze używał pokarmów. Trzy dni w tygodniu, to jest środy, piątki i soboty skromne postne brał pożywienie, i prócz tego bardzo liczne wówczas ściśle zachowywał posty. Inne prócz pieprzu i szafranu, nie dają się spostrzegać zagraniczne przyprawy w rachunkach tych, z których dla miłośników starożytności, następujący umieszczamy wyjątek. W niedzielę Jubilate (to jest trzecią po Wielkiéjnocy) roku 1389 przybył król jegomość (Władysław Jagiełło) wraz z królową (Jadwigą) do Niepołomic. Na obiad dla króla jegomości: wół karmny za 22 skojce, (dwa grosze liczono na skojec, ówczesny zaś grosz tyle, ile dzisiejsza złotówka zawierał w sobie srebra) wieprza za 12 skojców, skop za 3 skojce, kurcząt 40 za 10 skojców, gęsi 4 za 2 skojce, kapłony 4 za 3 skojce, prosiąt 2 za 1½ skojca, połeć słoniny za 7 skojców, mléka i śmietany za 5 skojców, dwa garnki masła za 4 skojce, dwieście jaj za 3 skojce, dwadzieścia serów z Sędzisławic za 2 skojce, cztéry baryłki piwa z Wiślicy, za grzywnę 1 i 16 skojców, (24 skojce szło na grzywnę) kapusta, groch, jagły, chléb żytny, pszenicy (zemelle) i cebula dostarczone były z własnych zapasów. Ogół wydatku na obiad dla króla jegomości 4 grzywny i 18½ skojców (dziesiejszych około złp. 229).

Jakże przeciwny w 135 lat późniéj wystawia nam Polska obraz, kiedy rozliczne zagraniczne korzenie, przyprawy i wina, nie tylko znane, ale tak już były upowszechnione, że król Zygmunt stary dla zaradzenia zdzierstwu obcych i krajowych przekupniów, roku 1524 (ob. Herburta stron. 21 dawnego wydania) przymuszonym się być widział, następujące na nie ustanowić ceny: za funt pieprzu groszy ośm, (w zdrobnionym już wtedy i spodlonym groszu, ledwie za dzisiejszych groszy 12 znajdowało się kruszcu) za funt szafranu kopa, (60 gr.) za funt imbieru gr. 8, za funt gwoździków półkopy, za funt kwiatu muszkatowego półkopy, za kamień cukru półtrzecia złotego, za kamień oliwy czterdzieści groszy, za kamień migdałów weneckich trzy wiardunki (36 ówczesnych groszy), za kamień migdałów, które z Gdańska przychodzą półkopy, za kamień wielkich rozynków groszy pietnaście, za kamień małych rozynków półkopy, za kamień ryżu groszy ośmnaście, za funt kminu grosz jeden, za kwartę wina Seremskiego półtora grosza, za kwartę wina ziemskiego węgierskiego najdrożéj grosz ma być płacony, za kwartę małmazji greckiéj groszy dwa, za kwartę małmazji włoskiéj i muszkatelli nie ma się płacić więcéj nad groszy trzy.

Lecz wtedy nie znano jeszcze kawy, herbaty, tytuniu, tabaki i tylu innych przedmiotów, które późniejsze dopiero wyległy wieki, a które przez długie nawyknienie niezbędną już dzisiaj stały się dla nas potrzebą.

O szczepieniu ospy owcom.

Tegoroczne znaczne straty w owczarniach, których ospa naturalna stała się przyczyną, bez względu iż niektóre z tych gromad szczepioną miały, dały powód wielu ziemianom do wątpienia, jakoby szczepienie ospy nie był środek zaradczy przeciw téj chorobie i dla tego wielu pomimo odległości miejsca i wydatków, udaje się już do lekarstw naprzykład z apteki w Sieradzu. Aby więc ożywić tę ufność w wynalazku tak pięknym dla rolnictwa, na które zasłużyli sobie odznaczeni nauką i doświadczeniem agronomowie zagraniczni, mam sobie za obowiązek zwrócić uwagę szanownych rolników na to, co doświadczyć mi się zdarzyło.

Utrzymując etatowo na zimę w folwarku Pomarzany gromadę półtora tysiąca, która się składa z saskich merynosów, metyssów i ordynaryjnych, gdy mi przed dwoma laty dla wypuszczenia w dzierżawę potrzeba kazała sprowadzić z folwarku odległego o 9 mil gromadę w ospicach naturalnych będącą, miałem tyle zaufania w szczepieniu ospy, że bez obawy gromadę przybyłą połączyłem z gromadą w folwarku Pomarzanach; krok ten śmiały do którego zaufanie i potrzeba mię znaglały, okazał skutki najlepsze: owce przybyłe przeszły ospice, kilkadziesiąt nawet wypadło, nie mogąc przeżyć upornéj choroby, z gromady zaś miejscowéj, ani jedna zarażeniu nie uległa.

Nadto w rok późniéj przeszłego września spostrzeżono skopu z owéj gromady, która odbyła rok temu ospę naturalną, w samych gruczołach zajadliwéj ospy, wniosłem zatym że musiał wówczas nie odbyć takowéj, dla czego kazałem w odległości odosobnić go, gdzie przy pilnym dozorze i silnéj paszy, w 8 tygodni jako zupełnie zdrów, został włączony w gromadę.

Te dwa zdarzenia tém bardziéj mię na zawsze utwierdziły, że aby tylko szczepienie ospy było zgodne z manipulacją przepisaną, można się uchronić od strat w owczarniach, w których częstokroć gdy się ta choroba wśliźnie, mało co oszczędzi. Każdego roku zwykłem odsadzonym jagniętom szczepić ospę, i tyle razy całéj gromadzie powtórzyć, ileby razy w okolicy ta choroba groziła. Szczepić powinna lekka ręka lancetem delikatnym, prawie bez dobycia krwi, a nie jak się zdarza, niezgrabna ręka narzędziem najniezręczniejszém jaki jest żydek. Materją zebrać należy z owcy po 9ciu dniach jéj choroby, z owcy któraby najmniéj krost miała i najmniéj cierpiącą się zdawała: a ta ma być białą i czystą; przeciwnie zabrana z owiec bardzo cierpiących z krost zestrupiałych i jątrzących się, staje się tym rychlejszą zgubą dla gromady. Po przyzwoitym zaszczepieniu dając dobrą karmę i niewystawiając gromady na przeciąg wiatru, można być pewnym skutków najlepszych.

To przekonywające niniejsze zdarzenie, miałem sobie za powinność w piśmie publiczném umieścić, aby przez to zmniejszyć szanownym ziemianom straty, z jakiemi się rolnik obok swych korzyści, często spotykać musi. — Ferdynand *Biesiekierski* czł. tow. ekonomicznego w Prusiech.

TEATR NARODOWY. Dziś ostatni raz Karól Rappo zwany *Herkulesem*, okaże swoje rzadkie Irokiezkie, Hurozkie i Malbarskie sztuki przy towarzyszeniu muzyki rozmaitych kompozytorów. Poprzedzi komedja: *Mąż zawstydzony.*

KANTOR GŁÓWNY GAZETY POL. PRZY ULICY NOWOMIEJSKIEJ NRO 163. ● W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO PRZY ULICY ZACIEJ NRO 472